

## Pojęcie informacji w naukach teoretycznoprawnych

**Streszczenie:** Artykuł dotyczy pojęcia „informacji prawnej” pojawiającego się w teoretycznoprawnych rozważaniach o stanowieniu i interpretacji prawa. W opracowaniu przedstawiono dwa podejścia badawcze (cybernetyczne i informatyczne), które pomimo pewnych trudności można owocnie wykorzystać do sformułowania definicji informacji prawnej uwzględniającej różnicę między przepisami prawnymi, a normami prawnymi.

**Słowa kluczowe:** informacja, przepis prawny, norma prawna, cybernetyka, informatyka, teoria prawa

### 1. Wstęp

Pojęcie informacji, choć obecnie wykorzystywane przez przedstawicieli wielu różnych dyscyplin naukowych (w tym prawoznawstwa), wywodzi się niewątpliwie z nauk ścisłych. Trzeba przy tym zauważyć, że towarzysząca mu od początku mnogość ujęć i aplikacji nie tylko nie doprowadziła do wykrystalizowania się powszechnie akceptowanych w naukach formalnych elementów definiensa „informacji”, ale wręcz przyczyniła się do zadziwiającego, zwłaszcza ze względu na intuicyjnie przypisywane tym naukom precyzję i stałość ustaleń, nieładu terminologicznego, któremu kres przyniosły dopiero cybernetyka Norberta Wienera i matematyczna teoria komunikacji Claude’a Shannona i Warrena Weavera. Wydaje się jednak, że adefinicyjna postawa przyjęta przez tych prekursorów informatyki (uzasadniona i rozumiała szczególnie w sformułowanej przez Shannona i Weavera ilościowej teorii informacji<sup>1</sup>) zbyt łatwo przeniknęła do badań innych teoretyków informacji i komunikacji, zyskując aprobatę i rangę wzorcowego sposobu prezentacji informacji. Alternatywę stanowi jeszcze bardziej radykalny pogląd, który zakłada brak możliwości zdefiniowania informacji. Zdaniem zwolenników rzeczoności podejścia można jedynie wskazać przykłady użycia „informacji” w wypowiedziach<sup>2</sup>.

Trzeba zatem przyznać, że niezależnie od ustosunkowania się informatyków do potrzeby jasnego, dążącego do jednoznaczności definiowania informacji, jej rozumienie wciąż pozostaje otwartym, nierozstrzygniętym problemem, którego przeniesienie do obszaru innej rodzajowo nauki (społecznej), jaką jest prawoznawstwo, może zaowocować kolejnymi wątpliwościami i przeszkodami trudnymi do przezwyciężenia choćby dlatego, że dotychczas niespotykanymi. Opisywane zagadnienie zostało włączone do kręgu obszaru dociekań jurysprudencki z chwilą jej „zdehumanizowania”, które, jak odnotowuje Jacek Petzel, odbywało się trzema torami. „Po pierwsze, przez zastosowanie do badania zjawisk prawnych nowoczesnych metod matematycznych. Po drugie, przez aplikację do analiz prawnych metod zaczerpniętych z cybernetyki. Po trzecie, przez zastosowanie na gruncie prawa informatyki”<sup>3</sup>. Tym samym, charakterystyczne dla tych nauk, choć wciąż rozmaicie interpretowane terminy takie jak „komunikat” i „informacja” zostały skonfrontowane z klasycznymi pojęciami prawoznawstwa

<sup>1</sup> Matematyczna teoria komunikacji jest nazywana najczęściej właśnie ilościową teorią informacji (dalej oznaczaną akronimem ITI).

<sup>2</sup> Jak trafnie spostrzegł Jacek Petzel, wzmiankowane stanowisko jest niestuszne, ponieważ „z punktu widzenia logiki wskazanie przykładów użycia słowa w wypowiedziach jest również definicją, tzw. definicją przez postulaty” (Petzel J., *Informatyka prawnicza, Zagadnienia teorii i praktyki*, LIBER, Warszawa 1999, s. 35).

<sup>3</sup> Petzel J., *Informatyka...*, s. 14.

mającymi solidną oprawę teoretyczną i przez to niewzbudzającymi już niemal żadnych kontrowersji - „przepisem prawnym” i „normą prawną”. Wywołało to nowe, trwające do dziś spory o postrzeganie i przetwarzanie informacji prawnych<sup>4</sup>, które ostatnio rozogniły się za sprawą wzmoczonego zainteresowania potencjalnymi zastosowaniami sztucznej inteligencji w prawie.

Jedną z prób zabrania głosu w tej dyskusji stanowi niniejsze opracowanie, którego celem jest przybliżenie najbardziej elementarnych kwestii związanych z posługiwaniem się pojęciem informacji w prawoznawstwie. W pierwszej kolejności zostaną przedstawione definicje „informacji” wybrane ze względu na występujące w nich zróżnicowane kategorie ontologiczne rodzaju (*genus*) w definiensie, spowodowane w pewnym stopniu ich rodowodem naukowym. Części tej towarzyszyć będzie zamiar sprawdzenia, które definicje należy uznać za nieprzystawalne do zastanych sposobów pojmowania „przepisu prawnego” i „normy prawnej” oraz, niejako w konsekwencji, chęć dokonania wyboru definicji informacji, która posłuży do opracowania definicji „informacji prawnej” (użytecznej głównie w rozważaniach teoretycznoprawnych<sup>5</sup>) i sprawdzenia, czy można za jej pomocą wyczerpująco scharakteryzować także „normę prawną”. Ze względu na liczne dostrzegalne odwołania do ITI, którymi przesiąknięta jest mniej lub bardziej świadomie większość prac traktujących o pojęciu informacji, konieczne stanie się klarowne zarysowanie ograniczeń stosowalności w prawoznawstwie siatki pojęciowej i metodologii matematycznej teorii komunikacji.

## 2. „Informacja” i „informacja prawna” – próby definicji

Różne sposoby traktowania terminu „informacja” zostały dostrzeżone przez jednego z badaczy tego zagadnienia już w latach osiemdziesiątych XX wieku. Marian Mazur wyróżnił trzy grupy publikacji<sup>6</sup>, których autorzy poruszali się wokół pojęcia informacji z odmiennym stopniem wnikliwości. W opracowaniach cechujących się najmniejszym poziomem zaangażowania w wyjaśnienie przyjmowanego rozumienia informacji, utożsamiano ją z ilością informacji (posługując się zwrotami „największa informacja”, „średnia informacja” itp.). Zdaniem Mazura *„budzi to sprzeczny, chociaż bowiem nazwa »informacja«, jako krótsza od nazwy »ilość informacji«, może być dogodna dla autorów nie interesujących się samym pojęciem informacji, to jednak trzeba się przecież liczyć z tymi, dla których sprawa nie kończy się na zagadnieniach związanych tylko z ilością informacji”*<sup>7</sup>. Warto przy tym dodać, że taki stosunek do definiowania informacji był szczególnie dotkliwy dla Mazura – twórcy jakościowej, konkurencyjnej wobec ilościowej, teorii informacji. Ponadto trzeba zaznaczyć, że w tym prostym podstawieniu prawdopodobnie przejawia się zupełny brak świadomości nawiązywania do matematycznej teorii komunikacji, co może powodować jej niepożądane kojarzenie z wywodem, w którym akcydentalnie pojawia się określenie zaczerpnięte z prac Shannona i Weavera.

*„Inna grupę stanowią publikacje, których autorzy używają wyrazu »informacja« bez żadnych wyjaśnień, w takich wyrażeniach jak np. »przenoszenie informacji«, »przekazywanie informacji za pomocą języka«, »informacja zawarta w zbiorze symboli« itp., jak gdyby zakładając, że chodzi o pojęcie nie budzące wątpliwości”*<sup>8</sup>. Jest to podejście wymagające napiętnowania w tekstach

---

<sup>4</sup> A także „informacji o prawie” i „informacji w prawie”. Wzajemną relację tych pojęć przedstawił Jacek Janowski (Janowski J., *Informatyka prawnicza*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 21-22).

<sup>5</sup> A zatem w informatycznoprawnych tylko pomocniczo.

<sup>6</sup> Trzy bardzo podobne podejścia do posługiwania się terminem „informacja” (intuicyjne, systemowe i opisowe) przedstawia również J. Janowski. Wątpliwość może jednak wywoływać przypisywanie określenia „systemowe” stanowisku, w którym definiuje się „informację” w oparciu o zasady dostosowane do potrzeb danej dziedziny lub sytuacji. Por. Janowski J., *Technologia informacyjna dla prawników i administratywistów. Szanse i zagrożenia elektronicznego przetwarzania danych w obrocie prawnym i działaniu administracji*, Difin, Warszawa 2009, s. 71; Janowski J., *Informatyka...*, s. 19.

<sup>7</sup> Mazur M., *Jakościowa teoria informacji*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970, s. 18.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 18.

aspirujących do miana naukowych dopóty, dopóki nie zostanie w nich należycie uzasadnione<sup>9</sup>. Jeżeli bowiem mowa np. o „przenoszeniu informacji”<sup>10</sup> w monografii poświęconej m.in. transmisyjnemu ujęciu komunikacji, można domniemywać, że jej autor ma na myśli postrzeganie informacji zgodne z ilościową teorią informacji. Natomiast jeśli np. w wypowiedzi językoznawcy na temat pleonazmów i tautologii znajduje się fragment o „przekazywaniu informacji za pomocą języka”<sup>11</sup>, znaczenie wyrazu „informacja” nie jest jasne, przez co zmniejszeniu ulegają walory objaśniające zdania, w którym ten fragment występuje.

Ostatni, najliczniejszy, zbiór składa się z publikacji, których poszczególni autorzy postanowili w jakiś sposób przybliżyć czytelnikowi pojęcie informacji. Nie jest to jednak zbiór jednorodny, co odnotował Petzel przyporządkowując zawarte w nim definicje informacji do trzech podgrup<sup>12</sup>:

1. Definicje cybernetyczne;
2. Definicje stosowane na gruncie teorii informacji;
3. Definicje informatyczne<sup>13</sup>.

Przed przystąpieniem do charakterystyki wyróżnionych zespołów definicji i wyboru spośród nich tej przydatnej do wypracowania definicji informacji prawnej warto poczynić dwie uwagi. Po pierwsze, trzeba przyznać rację Jackowi Janowskiemu, który stwierdza, że próbom zdefiniowania informacji „towarzyszy zawsze pewna niedookreśloność, uzupełniana opisem akcentującym aspekty ważne dla danej dziedziny wiedzy”<sup>14</sup>. Po drugie, ustalenie sposobu rozumienia „informacji” na potrzeby rozważań teoretycznoprawnych sprawia znacznie więcej trudności<sup>15</sup>, niż zdefiniowanie rzeczowego terminu w celu prawidłowego przeprowadzania analiz stosowanych w informatyce prawniczej<sup>16</sup>. Nie można bowiem odrzucić cybernetyczno-formalnego pojmowania informacji tylko z uwagi na argument o wysokim stopniu abstrakcji takiego pojmowania, a kryterium semantyczne nie zyskuje pierwszeństwa, ponieważ kwestie syntaktyki, tak na poziomie dociekań logicznych, jak i językowych, również odgrywają w prawoznawstwie znaczącą rolę<sup>17</sup>. Tym samym konieczne staje się zbadanie reprezentatywnych definicji ze wszystkich powyższych klas i sprawdzenie, czy którąś z nich można wykorzystać do uchwycenia cech normy prawnej lub przepisu prawnego.

Selekcja pojęć „normy prawnej” i „przepisu prawnego”, jako obiektów zestawianych i porównywanych z informacją, a w perspektywie części zaplanowanego we wstępie zadania (wyznaczenia definicji informacji prawnej) – z informacją prawną, nie jest przypadkowa. Bez

<sup>9</sup> Choć niekoniecznie *expressis verbis*.

<sup>10</sup> „Refleksja nad komunikacją utożsamiana jest najczęściej z refleksją nad procesem, w którym transferuje się informację lub idee czy wiedzę” (Kulczycki E., *Teoretyzowanie komunikacji*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2012, s. 27).

<sup>11</sup> „(...) nadawca jest przyzwyczajony do tego, by przekazywać w komunikacie więcej informacji, niż jest to niezbędne (...)” (Markowski A., *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 270).

<sup>12</sup> Petzel J., *Informatyka...*, s. 36.

<sup>13</sup> Zaprezentowana tu druga i trzecia grupa intuicyjnie zdaje się obejmować definicje o podobnym charakterze. I choć rzeczywiście różnice między nimi są niewielkie, można te definicje informacji ujmować łącznie tylko wtedy, gdy ma się na uwadze, że definicje zakwalifikowane do trzeciej grupy sformułowano z uwzględnieniem potencjalnego przetwarzania informacji także przez maszyny cyfrowe (Petzel J., *Informatyka...*, s. 37).

<sup>14</sup> Janowski J., *Informatyka...*, s. 20 i przywołana tam literatura.

<sup>15</sup> Niektórzy autorzy świadomie rezygnują ze szczegółowego objaśnienia znaczenia „informacji” w pracach z zakresu prawoznawstwa. Jak wyjaśnia T. Szewc, „w nauce prawa unika się bliższego określania tego pojęcia, zadowolając się jego znaczeniem potocznym jako komunikatu – wiadomości, wyrażonych w dowolny sposób” (Szewc T., *Publicznoprawna ochrona informacji*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 4).

<sup>16</sup> Genezę i cele informatyki prawniczej wyczerpująco omówił J. Petzel (Petzel J., *Informatyka...*, s. 24-32).

<sup>17</sup> Por. Petzel J., *Informatyka...*, s. 38. Zwłaszcza przedstawione przez tego autora uzasadnienie rezygnacji z badania wnikliwego płaszczyzny syntaktycznej informacji (w informatyce prawniczej) na rzecz przygodnego (jedynie towarzyszącego analizie semantycznej) może budzić wątpliwości.

względu na to, czy prawo postrzega się jako system czy też nie, przepis prawny i normę prawną uznaje się za najmniejsze, najbardziej podstawowe „jednostki prawne” – najprostsze syntaktycznie i semantycznie struktury, w których można odnaleźć walory normatywności<sup>18</sup>. Na poziomie przepisów prawnych można stwierdzić, że strukturą taką jest odpowiednio sformułowane i utrwalone<sup>19</sup> zdanie w określonym języku; na poziomie norm podobna konstatacja jest zaledwie jedną z możliwych, ponieważ brak zgody co do natury normy prawnej<sup>20</sup>. Natomiast powszechnie przyjmuje się, że konstytutywną cechą przepisu prawnego, bez względu na postać, w której został wyrażony, jest zdolność do bycia swoistym przetrwalnikiem dla co najmniej jednej<sup>21</sup> normy prawnej. Nieco antycypując dalsze rozważania można zauważyć, że przywodzi to na myśl relację komunikatu (wiadomości) i informacji, a stanowienie przepisów przez prawodawcę i ich odbiór przez różne podmioty przypomina tworzenie i wymianę informacji zachodzące podczas komunikacji. Aby jednak przejść do wspomnianej części niniejszego opracowania należy rzetelnie przeanalizować rozmaite definicje informacji.

## 2.1 Cybernetyczne definicje informacji, a informacja prawna

Cybernetyczne definicje informacji, niezależnie od sposobu i zamiaru ich wykorzystania, odznaczają się dwiema cechami. Po pierwsze, pozwalają na szerokie ujmowanie informacji, tj. takie, w którym „informację stanowi nie tylko wszelki opis, lecz także nakazy, zakazy, polecenia, dyrektywy działania. Z punktu widzenia formy informacja może być wyrażona nie tylko w dowolnym języku, lecz także za pomocą dowolnego kodu, np. kodu genetycznego, kodu impulsów elektronicznych, kodu impulsów nerwowych, kodu hormonów itd. To ujęcie informacji umożliwia potraktowanie jako jej nadawcy i odbiorcy zarówno człowieka, jak i organizmów żywych, ich organów, a także maszyn i organizacji”<sup>22</sup>. Należy jednak od razu zastrzec, że prawoznawstwo wymaga zachowania ostrożności w zakresie możliwości przypisania „autorstwa” informacji, którą mianoby określać „prawną” – trudno bowiem na gruncie współczesnego stanu nie tylko wspomnianej nauki uznawać, by mogły istnieć normy prawne<sup>23</sup>, które nie zostały wykreowane przez ludzi<sup>24</sup>. Z tego względu konieczne staje się wstępne odrzucenie definicji informacji, w których zakłada się, że jej twórcą może być podmiot inny niż

---

<sup>18</sup> Zamarkowanie różnicy między normą prawną, a przepisem prawnym polegającej na tym, że przepisy są fizycznie zapisane, a normy nie, należy poczytywać za jedno z większych osiągnięć prawoznawstwa w kulturze prawa stanowionego. Dystynkcja ta pozwala w najbardziej jak dotąd czytelny sposób dostrzegać odrębność rezultatu interpretacji od tego, co podlega rzeczowej czynności.

<sup>19</sup> Ustnie, na piśmie lub w nośniku elektronicznym.

<sup>20</sup> Część teoretyków prawa przypisuje normie prawnej status nielingwistyczny i uznaje ją bądź za produkt aktu normowania, którym jest decyzja prawodawcy (Kazimierz Opalek), bądź za produkt aktu normowania, którym jest ustalenie znaczenia wypowiedzi (Tomasz Gizbert-Studnicki). Natomiast inni, przyznający normie prawnej status lingwistyczny, stwierdzają albo, że jest ona wyrażeniem, którego znaczenie jest wzorem postępowania (Jerzy Wróblewski) albo, że jest wyrażeniem językowym bezpośrednio wyznaczającym zachowanie (Maciej Zieliński). Dokładniejsze omówienie różnic między tymi koncepcjami przedstawił Ryszard Sarkowicz (Sarkowicz R., *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995, s. 116-118).

<sup>21</sup> Co najmniej jednej, ponieważ dzięki technice kondensacji z jednego przepisu można wyinterpretować kilka norm. Opis zabiegu kondensacji i innych stosowanych w legislacji technik redakcyjnych, takich jak rozczłonkowanie syntaktyczne i treściowe norm prawnych, przedstawił m.in. M. Zieliński (Zieliński M., *Wykładania prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, odpowiednio s. 113-124, 124-137 i 138-142).

<sup>22</sup> Wróblewski J. (red.), *Wstęp do informatyki prawniczej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, s. 6.

<sup>23</sup> W tym miejscu ujawnia się nieuargumentowany jeszcze zamysł autora niniejszego opracowania, aby utożsamiać niektóre informacje prawne z normami prawnymi.

<sup>24</sup> Odmienne zapatrywanie wyrażają jedynie niektóre religie, np. chrześcijaństwo odnośnie proweniencji dekalogu.

człowiek. Jednocześnie niezbędne jest podkreślenie, że nazwa „twórca” informacji nie powinna być zbyt pochopnie zrównywana z „nadawcą”<sup>25</sup> informacji.

Po drugie, w cybernetycznych rozumieniach informacji charakterystyczne jest „*podkreślenie znaczenia jej uzyskania w celu dostosowania się otoczenia lub oddziaływania na otoczenia*”<sup>26</sup>. Ta cecha sprawia, że pojmowanie cybernetyczne informacji jawi się jako nadzwyczaj interesujące i atrakcyjne dla teoretyków prawa, ponieważ w każdej aprobowanej przez nich koncepcji normy prawnej występuje przekonanie co do tego, że elementem esencjonalnym normy prawnej jest zdolność do wpływania na zachowanie.

Obydwie wyżej wymienione własności odnaleźć można w następujących definicjach klasycznych<sup>27</sup>:

1. „*Informacja to **zbiór faktów, zdarzeń, cech itp. określonych obiektów (rzeczy, procesów systemów)** zawarty w wiadomości (komunikacie), tak ujęty i podany w takiej postaci (formie), że pozwala odbiorcy ustosunkować się do zaistniałej sytuacji i podjąć odpowiednie działania umysłowe lub fizyczne”<sup>28</sup>;*
2. Informacja to „*każdy czynnik, który ludzie, organizmy żywe lub urządzenia automatyczne mogą wykorzystywać dla bardziej sprecyzowanego celowego działania*”<sup>29</sup>;
3. „*Informacja – **bodziec** oddziałujący na układ receptywny człowieka, powodujący wytwarzanie w jego wyobraźni przedmiotu myślowego, odzwierciedlającego obraz rzeczy materialnej lub abstrakcyjnej, (...) który w jego przekonaniu (świadomości) kojarzy się jakoś z tym bodźcem. Oznacza to, że informacje to tylko te doznania, które inspirują umysł ludzki do pewnej wyobraźni. Jej istnienie jest relatywnie związane z istnieniem człowieka i jego umysłem”<sup>30</sup>.*

Przytoczone definicje wykazują odmienności w zakresie kategorii ontologicznej rodzaju pojawiającego się w definiensach oraz w zakresie przedmiotowym całych definiensów. Jak nietrudno zauważyć, zostały przedstawione w kolejności od definicji zawierającej rodzaj najbardziej „pojemny” znaczeniowo i mającej stosunkowo najszersze zastosowanie do posiadającej *genus* najwęższy semantycznie i dającej się używać niemalże wyjątkowo. Przyglądając się definicji 1) nie sposób oprzeć się pokusie stwierdzenia, że prowadzi ona do wniosku, jakoby wszystko było informacją dla każdego bytu, w dodatku w każdych warunkach. Tym samym, takie określenie informacji nie może stanowić owocnego źródła dla rozważań teoretycznoprawnych, ponieważ zamiast przybliżyć sedno zagadnienia informacji, wydaje się je niepokojąco oddalać. Ponadto, w rozumieniu, w którym informacja jest zbiorem „wszystkiego”, nieuzasadnione byłoby korzystanie z liczby mnogiej wyrazu „informacja”, które jest głęboko zakorzenione w języku polskim, w tym także w języku prawnym i prawniczym<sup>31</sup>.

Dla kontrastu, definicja 3) reguluje bardzo precyzyjnie czym jest informacja. Czyni to tak szczegółowo, że pomimo usytuowania w nurcie cybernetycznym nie jest w stanie objąć wszystkich informacji prawnych. Analiza składników definiensa, poczynając od „bodźca”, który zazwyczaj kojarzony jest jedynie ze sferą psychosomatyczną przez oddziaływanie wyłącznie na człowieka aż do zależności od jego świadomości, ukazuje trudności w utożsamianiu informacji np. z przepisem brzmiącym „*mieniem jest własność i inne prawa majątkowe*”<sup>32</sup>.

<sup>25</sup> A także z określeniami „przekazujący informację” czy „przenoszący informację”.

<sup>26</sup> Petzel J., *Informatyka...*, s. 36.

<sup>27</sup> Zastosowane w zapisie tych definicji wyróżnienia, polegające na pogrubieniu i podkreśleniu fragmentów tekstu, zostały dokonane przez autora niniejszej pracy w celu wskazania, odpowiednio, różnic w rodzaju (*genus*) i w zakresie zastosowania definiensa.

<sup>28</sup> Sienkiewicz P., *10 wykładów*, Akademia Obrony Narodowej - Wydział Wydawniczy, Warszawa 2005, s. 62.

<sup>29</sup> *Encyklopedia popularna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 294.

<sup>30</sup> Autorem tej definicji jest L. Ciborowski (cyt. za Kwećka R., *Informacja w walce zbrojnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001, s. 17).

<sup>31</sup> O rozróżnianiu tych języków pisał jako pierwszy w polskiej literaturze prawniczej Bronisław Wróblewski (Wróblewski B., *Język prawny i prawniczy*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1948).

<sup>32</sup> Art. 44 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. „Kodeks cywilny” (Dz.U. Nr 16, poz. 93).

Najbardziej przydatna do wypracowania definicji informacji prawnej okazuje się definicja 2). Przemawiają za tym trzy argumenty. Po pierwsze, nie wskazuje ona twórcy owego czynnika, dzięki czemu jako *differentia specifica* można wstawić wyrażenie sygnalizujące jego obecność i rolę. Po drugie bierze pod uwagę nie tylko postępowanie ludzkie związane z tym czynnikiem, lecz także działanie maszyn, przez co informacja nie traci przymiotu przetwarzalności w systemach komputerowych. Po trzecie, za sprawą posłużenia się modalnym czasownikiem zaznaczona zostaje potencjalność wpływu informacji na jakiegokolwiek oddziaływanie. Po czwarte, samo „działanie”, podobnie jak „czynnik”, wykazuje znamiona uniwersalności, dające się uściślić wyrazem lub wyrażeniem. W rezultacie, po dookreśleniu, że chodzi o każdy czynnik bezpośrednio wykreowany przez prawodawcę i o działanie, które jest regulowane (a przynajmniej uwzględniane) przez prawo, definicja 2) otrzymuje postać „każdy czynnik wykreowany przez prawodawcę według specyficznej i zastrzeżonej dla niego procedury, który ludzie lub urządzenia automatyczne mogą wykorzystywać dla bardziej sprecyzowanego celowego działania”<sup>33</sup> stając się definicją informacji prawnej.

Powyższe ujęcie wiąże się z trzema ważnymi ograniczeniami. Po pierwsze, posiada zdolność klaryfikacyjną jedynie na gruncie prawa stanowionego, tj. systemu prawnego, w którym prawodawca ma wyłączną kompetencję do wydawania przepisów oraz kreowania norm prawnych lub zapożyczania ich z innych systemów. Przyznanie przywileju stanowienia innym podmiotom, czy nawet milczące przyzwolenie na taką działalność, wyklucza możliwość wyraźnego zakreslenia sfery normotwórczej, które jest niezbędnym warunkiem do korzystania z zaprezentowanej definicji. Po drugie, nie pozwala ono na wskazywanie, czy informacje prawne obowiązują. Kategoria obowiązywania<sup>34</sup> ma pierwszorzędne znaczenie w teorii prawa we wszelkich dyskusjach o przepisach i normach prawnych, dlatego odnosząc się w nich do przedstawionej definicji 4) należy mieć świadomość swoistej ułomności tej formuły.

Trzecie ograniczenie polega na obejmowaniu przez definicję z równą mocą tak norm prawnych, jak i przepisów prawnych, a zgodnie ze zgłoszonym tu już zastrzeżeniem pojęć tych nie należy utożsamiać. Rozwiązanie zaistniałego problemu niejako wykracza poza cel przyświecający autorowi niniejszej rozprawy, ale wydaje się, że zmagania definicyjne z „informacją prawną” warto doprowadzić do momentu, w którym można by dokonać możliwie jasnego, przynajmniej z cybernetycznego punktu widzenia, rozróżnienia między normą prawną, a przepisem prawnym. Wymaga w pierwszej kolejności ustalenia, jak postrzegać przepis prawny. Wdawanie się w szczegółowe analizy przekraczałoby ramy prowadzonego tu wywodu, dlatego trzeba poprzestać na stwierdzeniu, że norma prawna ma się do przepisu prawnego, z którego została wyinterpretowana tak, jak potencjalnie<sup>35</sup> informacja do komunikatu<sup>36</sup>, który ją przenosi. Dzięki temu dopuszczalne staje się rozbudowanie definiensa 4) i nadanie mu brzmienia: „każdy będący rezultatem zabiegów interpretacyjnych czynnik pochodzący z komunikatu lub komunikatów wytworzonych przez prawodawcę według specyficznej i zastrzeżonej dla niego procedury, który ludzie lub urządzenia automatyczne mogą wykorzystywać dla bardziej sprecyzowanego celowego działania”<sup>37</sup>, który wraz z definiendum „norma prawna” tworzy cybernetyczną definicję normy

<sup>33</sup> Dalej jako „4”).

<sup>34</sup> Pomimo doniosłej roli w prawoznawstwie, pojęcie obowiązywania nadal jest przedmiotem wielu sporów. Ich wyczerpującego przeglądu, przy okazji prezentacji własnego stanowiska, dokonał Andrzej Grabowski (Grabowski A., *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Księgarnia akademicka, Kraków 2009).

<sup>35</sup> Zastrzeżenie jako tylko jednej z możliwych relacji, w której informacja stanowi część komunikatu jest niezbędne z uwagi na różne definicje komunikatu, które nie są przedmiotem niniejszego opracowania.

<sup>36</sup> Odpowiedź na pytanie, czy, a jeśli tak, to dlaczego przepisy prawne można uznawać za komunikaty prawodawcy znajduje się w pracy: Kłodawski M., Przepis prawny jako komunikat. Uwagi o refleksji nad komunikacją w polskim prawoznawstwie, w: Kulczycki E., Wendland M. (red.), *Komunikologia. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2012, s. 205-222, a zwłaszcza 214-216.

<sup>37</sup> Dalej jako „5”).

prawnej. Co godne podkreślenia, definicja 5) inaczej niż 4) traktuje przepis prawny – w definicji 5) jest on bowiem komunikatem, a na mocy definicji 4) informacją. Wynika to ze wzrostu poziomu szczegółowości definicji i nie sprzeciwia się naturze informacji postrzeganej wedle definicji 2), ponieważ czynniki, które ludzie, organizmy żywe lub urządzenia automatyczne mogą wykorzystywać dla bardziej sprecyzowanego celowego działania mogą składać się z komunikatów. Innymi słowy to, co było informacją na wyższym poziomie ogólności może się stać komunikatem na niższym poziomie ogólności. Krótkim komentarzem warto jeszcze opatrzyć następujące fragmenty definicji 5):

- „rezultat zabiegów interpretacyjnych” – zapis taki wykorzystano, aby osiągnąć przystawalność definicji także do koncepcji, wedle których w pewnych przypadkach wykładnia (przeprowadzana z zachowaniem wielu nienaruszalnych wymogów interpretacja prawnicza) nie jest potrzebna, ponieważ norma wynika wprost z jasnego przepisu (zasada *clara non sunt interpretanda*),
- „z komunikatu lub komunikatów” – normę można zazwyczaj „skonstruować” na podstawie jednego przepisu, ale nierzadkie są też sytuacje, w których elementy normy tkwią w kilku przepisach<sup>38</sup>.

Jak widać, spośród definicji cybernetycznych informacji udało się wybrać jedną, która została wykorzystana do uformowania, choć z istotnymi zastrzeżeniami, definicji informacji prawnej, a nawet odgrywającej szczególną rolę w każdej kulturze prawnej informacji, jaką jest norma prawna. Dla porównania, warto w dalszej części opracowania sprawdzić, czy ujęcia informatyczne, zawierające przeważnie rozwinięcia poglądów z nurtu cybernetycznego lub proponujące przyswojenie osiągnięć ilościowej teorii informacji, są w stanie zaoferować rozwiązania tak przydatne teorii prawa, jak informatyce prawniczej.

## 2.2. Informatyczne pojmowanie informacji, a prawoznawstwo

Zanim przybliżone zostanie rozumienie informacji w informatyce, należy przypomnieć<sup>39</sup> to, co sprawia, że stosowanie w prawoznawstwie ujęcia informacji wywodzącego się z ilościowej teorii informacji może być w ogóle uzasadnione. Źródło wszelkich prób aplikacji matematycznej teorii komunikacji w naukach społecznych znajduje się w wyróżnieniu przez W. Weavera<sup>40</sup> trzech poziomów problemów towarzyszących przekazywaniu informacji:

- poziom analiz formalnych (techniczny), na którym określa się, jak wiernie (bezstratnie) przesyłać sygnały (informacje),
- poziom semantyczny, którego centralne zagadnienie stanowi przekazywanie symboli przenoszących pożądane znaczenie,
- poziom pragmatyczny (efektywności), na którym zmierza się do ustalenia, czy odebrana treść wpływa na postępowanie odbiorcy lub innych podmiotów.

Nie dziwią zatem liczne przypadki<sup>41</sup> przywoływania rzeczonych aspektów informacji i jej transmisji. Za sprawą wskazówki Weavera, wedle której ilościowa teoria informacji „*pomimo pozornej stosowalności wyłącznie do problemów a), jest pomocna i sugestywna w zakresie*

<sup>38</sup> Zob. przypis 21.

<sup>39</sup> W niniejszej pracy przyjęto założenie, że czytelnikowi znane są podstawy matematycznej teorii komunikacji C.E. Shannona i W. Weavera.

<sup>40</sup> Shannon C.E., Weaver W., *The Mathematical Theory of Communication*, The University of Illinois Press, Urbana 1949, s. 96; Weaver W., *Recent Contributions to The Mathematical Theory of Communication*, s. 2, <http://ada.evergreen.edu/~arunc/texts/cybernetics/weaver.pdf>, [19.07.2012].

<sup>41</sup> M.in. Studnicki F., *Cybernetyka i prawo*, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1969, s. 17-19; Mazur M., *Jakościowa...*, s. 24-25; Petzel J., *Informatyka...*, s. 36-37; Wiewiórkowski W., Wierczyński G., *Informatyka prawnicza. Technologia informacyjna dla prawników i administracji publicznej*, Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE, Kraków 2006, s. 29-31.

kłopotów z poziomów b) i c)»<sup>42</sup>, humanistom „zaświtała nadzieja, że na tej podstawie będą mogli rozwiązywać swoje problemy metodami podobnymi do stosowanych w naukach ścisłych”<sup>43</sup>. To właśnie wtedy nastąpił rozkwit informatyki prawniczej popularyzującej definicję informacji, wedle których jest ona czymś, co likwiduje nieokreśloność i co daje się zmierzyć ilością tej usuwanej nieokreśloności<sup>44</sup>. Jednakże sięganie w naukach społecznych i humanistycznych do aparatury pojęciowej matematycznej teorii komunikacji, a przede wszystkim do sformułowanej na jej płaszczyźnie definicji informacji, powinno następować z zachowaniem daleko idącej ostrożności, z punktu widzenia teorii prawa ogniskującej się zwłaszcza wokół wymienionych poniżej właściwości przypisywanych ilościowej teorii informacji i twierdzeń stanowiących jej rdzeń.

Po pierwsze, należy pamiętać o tym, że w pracach Shannona i Weavera najważniejszymi terminami, występującymi we wzorach na ilość informacji, są rozmiar zbioru elementów i prawdopodobieństwo wystąpienia każdego z nich. Kłopot z ich określaniem na gruncie nauk społecznych i humanistycznych barwnie zilustrował Mazur, zauważając, że w dziedzinach tych „często zachodzi potrzeba ilościowego określenia informacji, mimo że zbiór możliwości jest nieokreślony, a ich prawdopodobieństwo w ogóle nie wchodzi w grę. Na przykład, programy nauczania historii w szkole obejmują większą lub mniejszą liczbę faktów historycznych, przy czym dla nauczyciela jest oczywiste, że przy obszerniejszym programie uczeń otrzymuje więcej informacji niż przy mniej obszernym. Jednak do ilościowego określenia tej różnicy nauczyciel nie będzie mógł posłużyć się »ilością informacji« w sposób przyjęty w teorii informacji, gdyż nikt nie potrafi określić liczby wszystkich faktów historycznych, ani też nie miałoby sensu operowanie prawdopodobieństwem poszczególnych faktów, skoro każdy z nich się już przecież odbył”<sup>45</sup>. Zestawiając to z „zawartością” prawa trzeba zauważyć, że bez istnienia systemu przepisów, nie dałoby się w ogóle określać ich zbioru. Dlatego wykluczone jest wykorzystywanie ITI w kulturach prawa niestanowionego. Ponadto, nawet gdy ma się do czynienia z względnie spójnym systemem, pozostaje przeszkoda w postaci kwestii obowiązywania<sup>46</sup>, która poważnie komplikuje oszacowanie ilości przepisów uznawanych, jak powiedziano tu, za komunikaty prawne. Jeszcze bardziej zawiłe jest określenie prawdopodobieństwa komunikatów prawnych. Jeśli bowiem chodzi o przepisy jeszcze niewłączone do systemu, niepewność jest stosunkowo niewielka z racji jawności wszelkich zamiarów prawodawcy na długo przed ich urzeczywistnieniem, natomiast przepisy już znajdujące się w zbiorze jakim jest system prawny cechuje na poziomie semantycznym jednakowe prawdopodobieństwo wystąpienia, które zmienia się dopiero na poziomie pragmatycznym<sup>47</sup>. Wszystko to skłania do przekonania, że w teorii prawa trudno spodziewać się licznych zastosowań definicji informacji zdeterminowanej przez prawdopodobieństwo elementów i rozmiar ich zbioru. Jednakże jeśli aplikacja matematycznej teorii komunikacji zostanie przeprowadzona zgodnie z wymaganymi i poczynionymi tu zastrzeżeniami, może zaowocować interesującymi wynikami<sup>48</sup>.

Po drugie, ilościowa teoria informacji nie wyjaśnia sposobu powstawania informacji, choć szczegółowo omawia jej przekazywanie. Z tego względu nie zajmuje się ona twórcą informacji,

---

<sup>42</sup> Weaver W., *Recent Contributions...*, s. 14 (tłumaczenie własne).

<sup>43</sup> Mazur M., *Jakościowa...*, s. 16.

<sup>44</sup> Wróblewski J. (red.), *Wstęp...*, s. 9.

<sup>45</sup> Mazur M., *Jakościowa...*, s. 17.

<sup>46</sup> Zob. przypis 34.

<sup>47</sup> Interesujące zastosowania matematycznej teorii komunikacji przedstawił Wojciech Załuski w swojej pracy o przydatności informacji statystycznych i pragmatycznych dla rozważań prawniczych. Zob. Załuski W., *O dwóch matematycznych definicjach informacji i ich przydatności dla rozważań prawniczych*, <http://copernicuscenter.edu.pl/component/rubberdoc/doc/97/raw>, [20.07.2012].

<sup>48</sup> Przykładem są prace Andrzeja Malinowskiego, w których autor ten, operując na korpusie języka prawnego, obliczył ilość informacji występującą w poszczególnych jednostkach redakcyjnych aktów normatywnych zajmujących różne pozycje w hierarchii źródeł prawa (Malinowski A., *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006, s. 205-209).



a jedynie jej nadawcą i odbiorcą. Jest to ważne dla prawoznawstwa spostrzeżenie, ponieważ nie zawsze prawodawca tworzy normę, którą przesyła odbiorcom. Dzieje się tak np. wtedy, gdy organ wyposażony w kompetencje prawodawcze inkorporuje albo kodyfikuje<sup>49</sup> zwyczaj prawny. Ponadto nadawca i odbiorca w ITI traktowani są jako wyizolowane jednostki, a zachodząca między nimi interakcja jest jednokierunkowa (od nadawcy do odbiorcy). Jak podaje Emanuel Kulczycki, „*takie podmioty rozpatruje się jako niezanurzone w kontekście społeczno-kulturowym. Są to wyabstrahowane, czyste byty, na »praktyki« których nie wpływa ład aksjonormatywny. W takim wypadku komunikacja rozpoczyna się w jednym podmiocie, a kończy na drugim*”<sup>50</sup>. I choć stanowienie prawa można uznać za proces przebiegający „w jedną stronę”, wpływ odbiorców na kształt komunikatów nadawcy (ustawodawcy) jest znaczny.

Po trzecie, ze względu na nabieranie z czasem nowych znaczeń przez charakterystyczne dla ITI terminy takie jak dane, sygnał, szum, nośnik, wiadomość, z pojęć komunikatu i informacji zniknęła klarowność, którą się one pierwotnie cechowały. Jak zauważa Kulczycki, „*komunikacja*” i „*informacja*” „*stały się terminami niemalże synonimicznymi, definiowanymi przez siebie nawzajem. Weaver, rozszerzając ujęcie Shannona na wszelkie sytuacje, doprowadził do dwu skutków: pomieszenia odnośnych pojęć oraz takiego spopularyzowania tej koncepcji, iż straciła ona przejrzystość*”<sup>51</sup>.

Po czwarte, matematyczna teoria komunikacji posługuje się pojęciem kodu transmisyjnego, które w badaniach językoznawczych nie może być używane jako zamiennik „języka naturalnego”. Dystynkcję tę ukazała Frédérica François pisząc, że „*o ile wspólne cechy, takie jak »posiadać wartość dla czegoś innego« czy »być złożonym z jednostek dających się łączyć« umożliwiają zbliżenie języków naturalnych i kodów transmisyjnych, to narzuca się pewna różnica: w badaniach sztucznych kodów terminy kodowania i odkodowania nabierają dokładnego znaczenia właśnie dlatego, że istnieje język naturalny: sformułowane już w języku komunikaty trzeba przekształcać, ażeby móc je lepiej przekazywać (szybciej, dalej, bezpieczniej, itp.), a później jeszcze raz przekształcić, aby uczynić je zrozumiałymi w momencie odbioru. Inaczej jest z językiem, który może nam służyć do bezpośredniego informowania się o pozajęzykowej rzeczywistości (referent): jeśli wtedy mówimy o kodowaniu, to trzeba pamiętać, że chodzi o szerokie znaczenie tego pojęcia, zupełnie różne od pierwszego. Albowiem nie liczy się już przechodzenie z jednego komunikatu do innego, ale od ogólnego doświadczenia do komunikatu*”<sup>52</sup>.

Po piąte, w rozważaniach o „informacji” na gruncie ITI niebagatelną rolę odgrywają czynniki psychologiczne, ponieważ komunikacja bywa redukowana przez zwolenników tej teorii do stanów psychiki jednostek występujących w określonej interakcji. Dlatego też teoria Shannona i Weavera „*jest nie do przyjęcia z perspektywy kulturalizmu czy szeroko rozumianego antypsychologizmu*”<sup>53</sup>, przez co nie znajduje zastosowania w odłamach teorii prawa sympatyzujących z rzeczonymi poglądami i czerpiącymi z nich.

Podsumowując możliwość wykorzystania w rozważaniach teoretycznoprawnych definicji informacji prawnej wypracowanej w, stanowiącej trzon informatyki, ilościowej teorii informacji trzeba stwierdzić, że choć koncepcja Shannona i Weavera stanowi dziś część naukowego dziedzictwa psychologii, socjologii oraz językoznawstwa statystycznego, jej przydatność w prawoznawstwie jest stosunkowo niewielka. Jednakże ranga tej teorii w naukach prawnych systematycznie rośnie za sprawą szybko postępującego rozwoju nurtu badań określanego jako „sztuczna inteligencja i prawo”.

<sup>49</sup> Kodyfikacja zachodzi wtedy, gdy podczas zapisywania norm modyfikuje się je, natomiast inkorporacja to przyswojenie norm do systemu w niezmienionej postaci.

<sup>50</sup> Kulczycki E., *Teoretyzowanie...*, s. 31.

<sup>51</sup> Kulczycki E., *Teoretyzowanie...*, s. 30.

<sup>52</sup> François F., *Le langage et ses fonctions*, w: Martinet A. (red.), *Le Langage*, Gallimard, Paryż 1968, s. 11 (cyt. za Baylon Ch., Mignot X., *Komunikacja*, Wydawnictwo FLAIR, Kraków 2008, s. 57).

<sup>53</sup> Kulczycki E., *Teoretyzowanie...*, s. 31.

### 3. Uwagi końcowe

Definiowanie informacji jest zadaniem karkołomnym. Piętrzące się kłopoty z jasnym uchwyceniem wszystkich konstytutywnych cech tego pojęcia mają zróżnicowaną genezę, co sprawia, że występujących trudności nie można traktować jednakowo. W ujęciu cybernetycznym ilościowe właściwości informacji nie są tak problematyczne, jak określenie podmiotów zdolnych ją przetwarzać w celu zainicjowania lub usprawnienia swego (lub innych) działania. W rozumieniu informatycznym zaś ilość informacji, obliczana za pomocą wzoru, w którym najważniejszymi parametrami są prawdopodobieństwo zdarzeń i rozmiar ich zbioru, jest ważniejsza od samego pojęcia informacji. Obydwa podejścia obfitują zatem w „przeszkody”, z którymi uporać się muszą każdorazowo badacze pragnący posługiwać się informacją w obszarze nauk społecznych i humanistycznych.

W prawoznawstwie wspomniane powyżej restrykcje napotykają na kolejne przeciwności, którymi stają się zwykle, w obliczu zetknięcia z naukami formalnymi, pewne zagadnienia i ustalenia charakterystyczne dla tej nauki, takie jak pojęcie obowiązku, systemowość prawa, podstawy rozróżnienia przepisów prawnych od norm prawnych czy status języka prawnego. Może się przeto wydawać, że z teoretycznoprawnego punktu widzenia wprowadzanie i dogłębne analizowanie nowego terminu, tzn. informacji prawnej, jest zbędne. Jednakże chodzi tu przede wszystkim o zachowanie pewnego niezbędnego poziomu ścisłości rozumienia wyrazów i wyrażeń, które pojawiają się w dyskursie teoretycznoprawnym. Informacją w prawie może być zarówno pojedyncza litera, jak i wielokrotnie złożone zdanie, ale w pierwszym przypadku informację postrzegać należy w sposób zgodny z pracami Shannona i Weavera, zaś w drugim trzeba brać pod uwagę cybernetyczne wyobrażenie informacji, które w dodatku, po odpowiednim rozwinięciu, pozwala zastanowić się i wybrać, czy owe zdanie jest tylko przepisem prawnym, czy normą prawną. Tym samym, za największą korzyść płynącą z prawdopodobnego rozstrzygnięcia w niniejszym opracowaniu kwestii, którą definicją informacji wypadaloby się podeprzeć w określonym kontekście, można poczytywać rozbudzenie czujności teoretyków prawa podczas korzystania z pojęć wywodzących się spoza jurysprudencki i przypomnienie im, że warto takich terminów używać z rozwagą i precyzją.

### Bibliografia

1. Baylon Ch., Mignot X., *Komunikacja*, Wydawnictwo FLAIR, Kraków 2008,
2. *Encyklopedia popularna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982,
3. Grabowski A., *Prawnicze pojęcie obowiązku prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2009,
4. Janowski J., *Informatyka prawnicza*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011,
5. Janowski J., *Technologia informacyjna dla prawników i administratywistów. Szanse i zagrożenia elektronicznego przetwarzania danych w obrocie prawnym i działaniu administracji*, Difin, Warszawa 2009,
6. Kulczycki E., *Teoretyzowanie komunikacji*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2012,
7. Kulczycki E., Wendland M. (red.), *Komunikologia. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2012,
8. Kwećka R., *Informacja w walce zbrojnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001,
9. Malinowski A., *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006,
10. Markowski A., *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009,
11. Martinet A. (red.), *Le Langage*, Gallimard, Paryż 1968,
12. Mazur M., *Jakościowa teoria informacji*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970,
13. Petzel J., *Informatyka prawnicza, Zagadnienia teorii i praktyki*, LIBER, Warszawa 1999,

14. Sarkowicz R., *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1995,
15. Shannon C.E., Weaver W., *The Mathematical Theory of Communication*, The University of Illinois Press, Urbana 1949,
16. Sienkiewicz P., *10 wykładów*, Akademia Obrony Narodowej - Wydział Wydawniczy, Warszawa 2005,
17. Studnicki F., *Cybernetyka i prawo*, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1969,
18. Szewc T., *Publicznoprawna ochrona informacji*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007,
19. Wiewiórkowski W., Wierczyński G., *Informatyka prawnicza. Technologia informacyjna dla prawników i administracji publicznej*, Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE, Kraków 2006,
20. Wróblewski B., *Język prawny i prawniczy*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1948,
21. Wróblewski J. (red.), *Wstęp do informatyki prawniczej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985,
22. Zieliński M., *Wykładania prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008.

### Netografia

1. Weaver W., *Recent Contributions to The Mathematical Theory of Communication*, <http://ada.evergreen.edu/~arunc/texts/cybernetics/weaver.pdf>, [19.07.2012],
2. Załuski W., *O dwóch matematycznych definicjach informacji i ich przydatności dla rozważań prawniczych*, <http://copernicuscenter.edu.pl/component/rubberdoc/doc/97/raw>, [20.07.2012].

### Legal Information in Theory of Law

*The paper is devoted to the term “legal information”, which is used in theory of law to explain many various issues related to lawmaking and interpretation of law. Two from some possible approaches to legal information (cybernetic and informatic) have been presented widely to formulate a definition of legal information, which can regard and depict differences between statutory regulations and legal norms.*

**Keywords:** information, statutory regulation, legal norm, cybernetics, computer science, theory of law.



#### mgr Maciej Kłodawski

Doktorant w Katedrze Teorii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, absolwent prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz podyplomowych studiów w zakresie technologicznych aspektów przetwarzania języka naturalnego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.